Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 62. | Chełmża, sobota dnia 16-go marca 1929 r. | Rok II.

Przyszłe wyzwolenie katolicyzmu ludów kolorowych.

W związku z odbudową państwa kościelnego.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie t. zw. „kwestji rzymskiej" i wyzwolenie Papieży z „niewoli watykańskiej" wpłynąć musi w dużym stopniu na intensywność polityki kościelnej Watykanu w stosunku do katolickich i niekatolickich krajów świata. Powiększenie prestiżu Papieża w świecie przyspieszyć musi również m. i. doniosły wielce problem, jakim jest wyzwolenie katolicyzmu ras kolorowych.

Nowa ta orjentacja Rzymu w dziedzinie misyjnej datuje się od niedawna, a mianowicie od chwili wyświęcenia przez Papieża aż sześciu naraz rodowitych Chińczyków na godność biskupią. Nowa ta orjentacja jest rezultatem stwierdzenia kilku, światowej doniosłości zjawisk i wyciągnięciem z nich konsekwencyj.

W praktyce problem ten sprowadza się do następującego programu: wyzwolić Kościół katolicki ludów kolorowych z wyłącznego kierownictwa i opieki białych misjonarzy, a losy jego oddać w ręce miejscowego tubylczego kleru, czyli stworzyć taki stan, aby za katolicyzm np. chiński odpowiadali Chińczycy, zupełnie tak samo, jak za katolicyzm polski odpowiadają dziś Polacy, a nie kto inny. Krótko mówiąc jest to program zupełnego wyzwolenia katolickich kolorowych ugrupowań z pod ręki europejskiej, ktora je dotąd prowadziła.

Mówiąc o przyczynach, które skłoniły Watykan do wysunięcia tego doniosłego wielce programu, podkreślić trzeba, że bodaj czy nie na pierwszy plan wysuwa się tu stwierdzenie zupełnego bankructwa autorytetu europejskiego wśród ras kolorowych i upadku tam naszego prestiżu.

Opieka i pomoc państw kolonjalnych stała się dla propagandy katolicyzmu już nietylko bezużyteczną, ale nawet szkodliwą i utrudniającą mu powodzenie. Dalsze płynięcie katolicyzmu pod białą flagą wszelkie jego szanse zaczęło już unicestwiać. Rozwój kolorowych nacjonalizmów, głębokie psychiczne przeobrażenia w łonie mentalności tubylczej, wyrastające wśród ras kolorowych poczucie równości z „europeizmem", silny wśród nich rozwój tendencyj do wyzwolenia się z pod ekonomiczno-politycznej predominacji Europejczyków i t. d. wszystko to są momenty, które zaważyć musiały silnie na decyzji Watykanu.

Z drugiej strony cywilizacja niektórych narodów kolorowych, jest nieraz pod względem kulturalnym bardzo wartościowa. U ludów kolorowych tkwią często olbrzymie skarby etyczno - moralne, które katolicyzm wyzyskać powinien, zlewając się z duchem danej rasy, nigdy zaś narzucając jej wzory swoiście europejskie. Pozatem jeszcze wspomnieć można o wyniszczeniu materjalnem Europejczyków, o zmniejszeniu się wśród nich ducha ekspansji i upadku powołań misjonarskich.

O ile wyzwolony dziś Watykan problem szczęśliwie przeprowadzi, podetnie moralne podstawy koncepcji imperjalizmów kolonjalnych i naprowadzi ludzkość na zgoła inną etyczną płaszczyznę wielkich zagadnień interkontynentalnych i międzyrasowych.

L. Romski.

Skutki antypaństwowej akcji opozycji sejmowej.

Spadek pożyczki polskiej na giełdzie amerykańskiej.

Agencja Press dowiaduje się, że w dniu wczorajszym kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej notowany był w New-Yorku na poziomie 83—84 dol. W ciągu 10 dni pożyczka ta straciła na giełdzie około 5 dol. Spadek ten nie jest umotywowany sytuacją na rynku amerykańskim, lecz tłomaczy się wyłącznie sytuacją w Polsce.

Jak sygnalizują z New-Yorku, dzień wczorajszy był kulminacyjnym punktem w spadku kursu tej pożyczki. Obecnie oczekiwana jest powolna zwyżka kursu tego papieru, który przed 10 dniami notowany był 88 dolarów.

Klęska głodu w Chinach.

W 11 prowincjach panuje głód. — Masy głodnych w poszukiwaniu chleba.

Londyn, 14. 3. (AW). Według ostatnich wiadomości w Chin klęska głodu obejmuje ogółem 11 prowincyj. W r. 1878 z głodu zmarło 8 milj. ludzi w Chinach, obecnie jednak klęska głodu przewyższyła znacznie rozmiary tego roku. W 9 prowincjach zbiory całkowicie zniszczone, a ziemia jest wysuszona, że niema mowy o sianiu. W prowincji Kwan-Si całe osiedla stoją pustkami. Masy głodnych maszerują w kierunku prowincyj, w których spodziewają się znaleźć pożywienie.

Piekarze lwowscy chcą podwyższyć cenę chleba.

Lwów, 13. 3. (AW) Zgromadzenie lwowskich piekarzy uchwaliło wstrzymać wypiek chleba, na wypadek gdyby magistrat nie zgodził się na podwyżkę cen. Podobnie ma się sprawa z białem pieczywem. Dowiadujemy się, że magistrat przeprowadza kalkulację z cen mąki, poczem komisja cennikowa, po uwzględnieniu stosunków panujących na rynku zbożowym podniesie ceny. Narazie mamy braku pieczywa.

Teror na Litwie szaleje.

Berlin, 14. 3. Donoszą z Kowna, że prezes federacji robotniczej dr. Ambrożajtis, który na ostatnim kongresie partji ostro wystąpił przeciw rządowi Waldemarasa, został na rozkaz wojskowego komendanta Kowna aresztowany ostatniej nocy i zamknięty na 6 miesięcy w obozie koncentracyjnym w Worniach.

Dymisja Nobilego.

Rzym, 14. 3. Dekretem z dn. 7 bm. przyjęto dymisję gen. Nobilego z zajmowanych stanowisk w awiacji italskiej.

Stało się to w związku z wynikiem śledztwa w sprawie katastrofy „Italja".

Belgja ratyfikowała pakt Kellogga.

Bruksela, 14. 3. Izby ratyfikowały jednogłośnie pakt Kellogga.

Estonja ratyfikowała protokół moskiewski.

Tallin, 14. 3. Parlament estoński ratyfikował dziś w ostatecznej formie protokół Litwinowa. Odpowiedni dokument w najbliższych dniach będzie wysłany do Moskwy.

Losy „Tczewa" nieznane.

Berlin, 14. 3. Losy polskiego okrętu „Tczew" w dalszym ciągu nie są znane. Ostatni raz widziano okręt przed 4 dniami u przylądka Kielsnor wyspy duńskiej Lalland. Szwedzki okręt „Göstaelf", który tak jak „Tczew" był pędzony przez kry, uległ zgnieceniu przez lody w zatoce Meklemburskiej i zatonął. Załogę (30 osób) uratował rosyjski łamacz lodu „Jermak".

Wyrok na generała obwinionego o zaniedbania służbowe.

Warszawa, 14. 3. W sądzie wojskowym warszawskim zakończył się dziś proces przeciw b. dowódcy O. K. Kraków gen. Kulińskiemu, oskarżonemu o zaniedbania służbowe oraz o pobranie w jednym wypadku nie przysługującej mu djet służbowych. Sąd wydał wyrok skazujący gen. Kulińskiego za zaniedbania służbowe na 10 tygodni twierdzy oraz za pobranie nie przysługujących djet na 3 miesiące więzienia."

Choroba marsz. Focha.

Paryż, 14. 3. Stan zdrowia marszałka Focha, który pogorszył się wczoraj znacznie, pozostaje bez zmiany.

Śmierć 27 górników w oberwanej windzie.

Moskwa, 14. 3. W kopalni „Marja" w Zagł. Donieckiem oberwała się winda. 27 górników zostało zabitych.

Przeor i mnisi złodziejami.

Ateny, 14. 3. Policja aresztowała przeora i szereg mnichów klasztoru Acedatra koło Kalawryta, podejrzanych o kradzież skarbów, będących własnością klasztoru, których wartość obliczono na 18 miljonów drachm.

Zaburzenia w armji czerwonej.

Przyczyną brak chleba. — Terorem chcą nakarmić żołnierza.

Moskwa, 14. 3. (AW). Donoszą tu z Charkowa, iż na skutek pogorszenia gatunku chleba i zmniejszenia racji żywnościowej dla armji czerwonej w rozmaitych garnizonach Ukrainy wybuchły zaburzenia. Garnizon żytomierski oświadczył przez delegatów dowództwu, iż przystąpi do plądrowania sklepów w razie, jeżeli wojsko nie będzie otrzymywać lepszej żywności. Na miejsce zajść w Żytomierzu delegowany został z czerwonych dowódców Blücher, b. oficer armji austrjackiej, znany ze swej bezwzględności w stosunku do żołnierzy. W związku z niepokojącą sytuacją w armji ukraińskiej komisarz ludowy wojny Woroszyłow przybył do Moskwy, odbywając konferencję z Unszlichtem.

Z kraju.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w szkołach.

Minister oświaty p. Świtalski wydał okólnik, zalecający szkołom zarówno średnim jak i powszechnym, w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego urządzenie poranków, poświęconych pracy i zasługom Marszałka Piłsudskiego. Dzień 19 marca może być zupełnie wolny od zajęć szkolnych, o ile taką uchwałę powezmą poszczególne kuratorja.

Przyjazd szwedzkiego pancernika.

Brak węgla, jaki dotychczas daje się odczuwać w Szwecji i wogóle w krajach nadbałtyckich, wywołany niemożliwością żeglugi po Bałtyku, spowodował rząd szwedzki do wysłania do Gdyni i Gdańska, potężnego pancernika „Drötting-Victoria" o sile 22.000 koni. Pancernik przybył już do Helu, celem torowania drogi wśród lodów, stojącym w porcie gdyńskim i gdańskim okrętom szwedzkim, które są naładowane węglem. Naładowane węglem okręty do pancernika podprowadzi estoński lodołamacz „Tassuja".

Fundusz dla wdów i sierot po pisarzach polskich.

W końcu r. 1927 z inicjatywy wiceprezydenta Warszawy Tadeusza Szpotańskiego, zarząd związku miast polskich powziął uchwałę o natychmiastowym przystąpieniu do utworzenia funduszu dla wdów i sierot po pisarzach polskich. Od tego czasu cały szereg miast powziął uchwałę o wstawieniu do budżetu odpowiednich sum. Na ostatniem posiedzeniu związku miast polskich zatwierdzony został regulamin funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po pisarzach polskich.

Wywrotowcy ukraińscy przed sądem.

W sądzie okręgowym karnym we Lwowie przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko studentom Politechniki lwowskiej Ukraińcom, Juljanowi Hoszowskiemu i Stefanowi Nowickiemu, oraz rolnikowi z Kalisza w pow. stryjskim, Konstantemu Ogrodnikowi, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej. Oskarżeni rozszerzali w listopadzie ub. r. z ramienia Ukraińskiej Organizacji Wojskowej wśród ludności powiatu stryjskiego odezwy nawołujące do walki orężem z państwem polskiem.

Zgon profesora-orjentalisty.

Zmarł w Warszawie, ś.p. Wiktor Porzeziński, doktor językoznawstwa indo-europejskiego wydziału humnistycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz profesor zwyczajny i dziekan wydziału nauk historycznych Uniwersytetu Lubelskiego.

Mściwa ręka sądu złodziejskiego.

Dnia 14 bm. wieczorem na ulicy Towarowej w Warszawie zabity został przez złodziei laskami złodziej nazwiskiem Kulis. Jak się okazało, wyrokiem „sądu" złodziejskiego Kulis został był skazany na śmierć za nieuczciwość przy podziale łupów. Rzezimieszkowie tedy „wyrok" ów wykonali.

Bociany nad Zagłębiem Dąbrowskiem.

W tych dniach ukazały się nad Zagłębiem Dąbrowskiem bociany, które po nakreśleniu kilkunastu olbrzymich kół, odleciały na wschód.

Z dalszych stron.

Podgórz pod Toruniem. Ceny przejazdu autobusem do Torunia jak słychać, z dniem 15 bm. zostaną podwyższone na 50 gr. Właściciele autobusów podwyżkę uzasadniają podrożeniem benzyny o 25 proc itd. Dla dzieci szkolnych ceny przewozu pozostaną według umowy.

(Nowa linja autobusowa). Na ogólne życzenie rozpoczną kursować autobusy na Jakóbskie przedmieście. O ile frenkwencja będzie dostateczna autobusy będą kursować stale. Cena przejazdu 30—35 gr. Przystanek autobusu według rozkładu w Toruniu na Nowomiejskim Rynku, — Jakóbskie przedmieście przy rzeźni, odjazd co godzinę.

Łążyn, pow. Toruń. (Akademja papieska). Ku czci rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. urządziła miejscowa Sodalicja Marjańska dla Panien — w niedzielę dnia 24 zeszł. m. na sali p. Affeltowej uroczystą akademję.

Na program złożyły się: deklamacje solowe i chórowe, śpiew chórowy pod bat. p. Kołpackiego i przeczytanie życiorysu Ojca św. przez moderatora sodal. ks. prob. Marchlewskiego.

Okrzykiem „Niech żyje" i wspólnem odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zakończono tę akademję, w której udział publiczności był tak liczny, że sala zaledwie wszystkich pomieścić mogła.

Gzin, pow. chełmiński. (Parcelacja wielkiego majątku.) Parcelacja tut. majątku, obejmującego 5000 morgów obszaru, w tem kilkaset morg. lasu, dobiega końca; utworzy się około sto osiedli w tem dwie resztówki o obszarze 250 wzgl. 110 mórg. Poza tem zostało kilka przyległych posiadłości scalonych i zaokrąglonych; lasy podzielono między nabywców parcel. Nowa wioska położona jest w pobliżu Unisławia i ma dobre warunki gospodarcze.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). Jak się dowiadujemy odpowiedź rządu na uchwały komisji budżetowej w sprawie przekroczeń budżetowych na rok 1927/28 idzie w tym kierunku, że rada ministrów nie jest skłonna przedłożyć żądanych przez komisję uchwał ponieważ uważa, że komisja sejmowa nie jest upełnomocniona do stawiania takich żądań. Rada ministrów natomiast skłania się do przedłożenia tych uchwał w razie potrzeby Trybunałowi Stanu.

Warszawa (AW). Dziś przedpołudniem premjer Bartel odbył naradę z wiceprezesem Banku Polskiego dr. Młynarskim, oraz przyjął na audjencji doradcę amerykańskiego Banku Polskiego Dewey'a.

Warszawa (AW). Na podstawie porozumienia M. S. Wojsk. z Min. Skarbu urzędy skarbowe otrzymały polecenie rozpoczęcia od dnia 15 bm. tj. od jutra wypłat pensji kawalerom Virtuti-Militari za rok bieżący.

Warszawa (AW). Wczoraj od godz. 1,15 do godz. 3-ej popoł. odbyło się posiedzenie rady gabinetowej poświęcone omówieniu stanowiska, jakie rząd ma zająć w sprawie b. min. Czechowicza. W roku ub. prezesem rady min. był Marszałek Piłsudski, którego też rady zasięgnął premjer przerwawszy o godz. 3-ej posiedzenie rady gabinetowej. Wieczorem rada ministrów odbyła trzygodzinne posiedzenie, na którem uchwalono treść odpowiedzi rządu na list marszałka sejmu.

Warszawa (AW). Przed paru dniami pojawił się okólnik premjera i kierownika Ministerstwa Skarbu, nawołujący do oszczędności i do nieprzekraczania ustalonych kredytów. W ciągu pierwszych 10 miesięcy od kwietnia do stycznia wydatkowano 92, 5 proc. całego budżetu, gdy teoretycznie winno być wydatkowane w tym okresie tylko 83%.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (17

Gdy tylko wiadomość o kolizji dostała się do doków, najstarszy oficer w Kenthole Reach otrzymał telegraficzny nakaz, aby nie wypuszczał żadnego statku w górę rzeki. Natychmiast posłano do wejścia do kanału kilka łodzię strażniczych, aby statki, jakiéby wpływały, zawiadamiać o zamknięciu kanału. Kilka innych łodzi, ustawionych przy miejscu wypadku, miały czuwać nad ścisłem przestrzeganiem zakazu. Na Garrick Point ustawiono sygnał: Wstęp wzbroniony!

Wśród okrętów, które skutkiem zakazu musiały stanąć, znajdował się „Van Gyzen", wielki parowiec, który, jak podał, płynął z Rotterdamu i wiózł szyny stalowe do portu Viktoria. Otrzymał wskutek tego pozwolenie na dalszą jazdę i zarzucił kotwicę — tak się przynajmniej wydawało — tuż koło debarkaderu kolei żelaznej. W dziesięć minut później oficer, mający straż na statku wojennym „Meduza", zameldował, iż „Van Gyzen" odpływa znowu. Było już ciemno, zapalono więc światła elektryczne i promienie reflektora skierowały sie na parowiec. Ujrzano, jak płynie w dół rzeki i to bardzo szybko. „Meduza" zatelegrafował o tem do statku flagowego, ten wystrzelił z armaty, wywiesił sygnał: „Odwołać z powrotem" oraz numer „Van Gyzena" w spisie międzynarodowym i wysłał pinasę parową z rozkazem, aby za każdą cenę przegoniła Holendra i zatrzymała go. Pinasa wzięła na pokład kilku żołnierzy z piechoty marynarki z karabinami i bagnetami.

„Van Gyzen" znał jednak dobrze drogę, jak się zdawało, gdyż zwiększał ustawicznie szybkość. W końcu, gdy pinasa doścignęła go, był oddalony ledwie o jakie pół mili morskiej od miejsca zderzenia. Oficer, który dowodził pinasą, zawezwał kapitana „Van Gyzena" przez megafon do zatrzymania się i do rzucenia liny, gdyż chce dostać się na pokład. Kapitan udawał przez chwilę, że nie rozumie, czego odeń żądają. Potem zmniejszył szybkość i z pokładu odezwał się głos:

— Chodźcie z przeciwnej strony, do drabinki!

Pinasa przyczepiła się koło drabinki. Wówczas z pokładu „Van Gyzana" spadł nagle ciężki blok żelaza, zrzucił marynarza, stojącego na przodzie, do wody i z hukiem wybił na przodzie ogromną dziurę. Pinasa odpłynęła, aby wyszukać żołnierza i zabrać go na pokład. Udało się to w istocie, woda wpływała jednak przez otwór z taką siłą, że trzeba było co prędzej dążyć do brzegu. Oficer uczynił to, wszelako poprzednio rozkazał strzelić do „Van Gyzena", aby zmusić statek do powrotu. Tak nakazywał uczynić regulamin, statek nie troszczył się jednak o taki znak i płynął dalej z jeszcze większą szybkością niż poprzednio.

Huk zwrócił jednak uwagę dwóch łodzi strażniczych, które patrolowały i płynęły właśnie w górę rzeki. W chwili, gdy „Van Gyzen" był na zakręcie, łodzie wysunęły się szybko z ciemności, opłynęły go z obu stron i dały rozkaz natychmiastowego zatrzymania się. Jedyną odpowiedzią, jaką otrzymały, było zgaśnięcie wszystkich świateł na tajemniczym statku. Szybsza z łodzi wysunęła się naprzód, aby przestrzedz ludzi, zajętych właśnie badaniem zatopionych statków, pewnych, że nikt nie nadpłynie. „Van Gyzen", płynący teraz całą parą, deptał już literalnie po piętach. Zaledwie komendant łodzi zdołał krzyknąć ostrzeżenie, „Van Gyzen" był już blisko. Na kilka yardów przed zatopionymi statkami zmniejszył szybkość i sunął zwolna ku nim, cichy, niepowstrzymany. Nastąpiło gwałtowne uderzenie: to „Van Gyzen" wpłynął na „Frauenlob"; potem dały się słyszeć kilkakrotnie jak gdyby wybuchy i maszyny statku zaczęły pracować w tył i „Van Gyzen" zaczął tonąć na poprzek już leżących statków.

Zapanował zamęt i popłoch. Żadna łódź z wielu obecnych nie miała reflektora. Komendant portu i komendant doków, wreszcie admirał, który właśnie nadpłynął parową barkasą — wszyscy wykrzykiwali rozkazy. Zabłysły światła, latarnie zaczęły błyskać się na pokładach. Starano się zobaczyć coskolwiek w nieprzebitej ciemności. Nagle dał się słyszeć równocześnie z dwóch stron znany wykrzyk:

— Człowiek w morzu!

Dochodził on od strony łodzi i parowców bojowniczych, które stały po obu stronach rzeki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika kościelna.

Dnia 16 bm. odbędą się w katedrze w Pelplinie święcenia diakonów na kapłanów.

Neopresbyterzy odprawią pierwszą mszę św.: Chylewski Franciszek dnia 20 marca w Nowemmieście, Dettlaf Jan dnia 18 marca w Pucku, Etter Leon dnia 18 marca w Lidzbarku, Jagła Bronisław dnia 18 marca w Tucholi, Januszewski Nikodem dnia 21 marca w Żwiniarzu, Kądziela Alfons dnia 19 marca w Czarnymlesie, Kałduński Alojzy dnia 19 marca w Czersku, Liedtke Antoni dnia 17 marca w Wrzeszczu (Wolnemiasto), Manthey Jan dnia 18 marca w Brodnicy. Megger Władysław dnia 19 marca w Prątnicy, Rolbiecki Władysław dnia 19 marca, w Gostorczynie, Wielewski Władysław dnia 19 marca w Leśnie.

Z Torunia.

Teatr toruński

Piątek 15. bm. „Ligja" czyli „Męczeństwo pierwszych chrześcijan".

W sprawie przeniesienia warsztatów amunicyjnych. W dniu 9 bm. przyjęta została przez p. wojewodę pomorskiego Lamota delegacja pracowników warsztatów amunicyjnych Toruń, które mają być przeniesione do innej miejscowości. Delegacja prosiła p. Wojewodę o interwencje w sprawie pozostawienia w Toruniu tych warsztatów, które zatrudniają około 200 miejscowych pracowników.

Odczyt dziennikarza duńskiego. Staraniem ZOKZ. odbędzie się w sobotę w Toruniu w sali Dworu Artusa odczyt Duńczyka ze Szlezwiku redaktora Grau'a na temat: „Rozwój granicznych stosunków duńsko-niemieckich po wojnie światowej".

25-letni jubileusz kapłaństwa. Ks. prałat Józef Wisiński, proboszcz parafji św Jana w Toruniu, obchodził, w dniu 13 bm. 25-letni jubileusz kapłaństwa.

Odznaczeni rolnicy pomorscy. W ub. niedzielę odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej, uroczystość wręczenia odznak Krzyża Zasług osobom zasłużonym w pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa. Udekorowani zostali z województwa pomorskiego:

1) Wiecki Emil Józef, Nowy-Wiec, pow. Kościerzyna; 2) Sojecki Józef — Orzechowo, pow. Wąbrzeźno; 3) Ks. Marchlewski — Łążyn; 4) Jaroszyński Jan, inspektor rolniczy — Tczew; 5) Kropidłowska Teodora, literatka — Kartuzy; 6) Sierszeński Józef — Lubawa; 7) Ks. Czubek Józef — Jabłonowo; 8) Ks. Dembiński Roman — Pokrzykowo, poczta Brodnica; 9) Pardo Franciszek — Tymawa, poczta Gniew; 10) Wziętek Franciszek — Obrowo, poczta Ostrowiec, k. Chojnic; 11) Kowalski Teofil — Płużnica, pow. Wąbrzeźno; 12) Wiecki Emil — Szczodrowo, pow. kościerski; 13) Stromski Stanisław — Szemud, pow morski; 14) Ks. Paszota Józef — Przodkowo, pow. Kartuzy; 15) Zdrojewski Przemysław, wicedyr. Pomr. Tow. Rol.; 16) Gogołkiewicz Marcin — Tymawa pow. Gniew; 17) Lidzbarski Józef — Iłomica, pow. Kościerzyna; 18) Czajkowski Józef — Płochocin, pow. Świecie; 19) Badziąg Józef — Dałwina pow. Tczew.

Kto wygrał na loterji?

(6 dzień ciągnienia).

Zł. 50.000 na nr. 66490.

Zł. 10.000 na n-ru 22319 36346 96431.

Zł. 5.000 na n-ry: 15642 55467 117466.

Zł. 3.000 na n-ry: 10753 30062 72977 93562 97656 109447 114632 153663.

Zł. 2.000 na n-ry: 62970 92278 96093 99192 99678 102887 113803 124038 130340 137905.

Zł. 1.000 na n-ry: 1715 10058 11866 17987 21109 41371 46874 63066 78880 79908 100525 107517 108282 110298 140248 141200 151743 12715.

Zł. 600 na n-ry: 889 4238 7645 9140 11415 14907 19531 21610 28262 29631 29962 33008 37456 43275 49689 52163 68680 69878 72108 77427 86826 88501 90175 93778 958 7 98454 113070 163978 16534 1.

KRONIKA

Chełmża, dnia 15 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Piątek: Longina, Klemensa.
Sobota: Cyrjaka z tow. mm.

Wschód słońca: 5,51 rano
Zachód słońca: 17,40 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem".

— **Osobiste.** Radca województwa pomorskiego Bronisław Dawid, mianowany został sędzią Sądu Administracyjnego w Toruniu, a ppłk. rezerwy Karol Parylowski został mianowany radcą województwa pomorskiego.

— **Z targu.** Na dzisiejszym targu płacono za: masło 3,20 zł., jajka 2,80—3,00 zł., kartofle 5,50—6,00 zł., drobne ryby 0,40 zł., karasie 0 60 do 1,00 zł., szczupaki 2 50 zł., świeże śledzie 35 do 40 gr., cebula 40 gr., marchew 20 gr., jabłka 20—50 gr., ser 50—70 gr., kapustę 30—80 gr.

— **Wieczór misyjny.** Znaczenie akcji misyjnej na całym świecie, zna każdy katolik, przeto winien ją popierać jak najwydatniej. Znane zaszczytnie na naszym gruncie Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus urządza w dniu 17 bm. w Willi Nowej „wieczór misyjny" z przebogatym programem, celem zebrania odpowiednich funduszów na cele misyjne.

Szczegóły podaliśmy we wczorajszem ogłoszeniu. Niechaj przeto każdy obywatel miejscowy, poprze starania tej zbożnej organizacji. Apelujemy serdecznie do ofiarnego społeczeństwa, aby jak najliczniej przybyło na ową miłą imprezę i ją poparło w miarę swej możności.

— **Ostrożnie na lodzie!** Powiew wiosny tak pożądany przez wszystkich tchnął wreszcie ożywczo na wszystko, na całą przyrodę, na istoty żyjące, no i na lód, ale już nie ożywczo, ale zabójczo. Niechaj każdy pamięta, że lód zamiast silniejszym staje się raptownie słabym i zdradliwym. Wobec tego ostrożnie na lodzie.

— **Zamiast gotówki drobnych, reszta znaczkami pocztowemi.** Min. Poczt i Telegrafów wydało rozporządzenie w sprawie wydawania reszty znaczkami pocztowemi. Reszta może być wydawana znaczkami lub drukami pocztowemi, jak blankietami przekazów itp. jednak wyłącznie dla sum drobnych nie przekraczających wysokości 1 zł.

— **Komunikat Komitetu Organizacyjnego Związku Peowiaków.** Grono Peowiaków wraz z Zarządem Głównym likwidującej się Polskiej Organizacji Wolności postanowiło założyć Związek Peowiaków i w tym celu zwołuje do Warszawy zjazd organizacyjny na dzień 17-go marca b. r.

W zjeździe mają prawo uczestniczyć b. Peowiacy, mogący się wylegitymować dyplomem krzyża P. O. W., względnie jakąkolwiek legitymacją, stwierdzającą przynależność do b. Polskiej Organizacji Wojskowej, oraz członkowie Polskiej Organizacji Wolności, należący do Organizacji od roku 1922, których przynależność zweryfikuje Zarząd Główny P. O. Wolności.

Wzywamy wszystkich Peowiaków, by jaknajliczniej stawili się na zjazd, celem zrzeszenia się dla dzisiejszej twórczej pracy, dla dobra ogółu i potęgi Rzeczypospolitej.

W celu zapewnienia odpowiedniej ilości kwater dla przyjezdnych, należy nadsyłać zgłoszenia na zjazd do dnia 11 marca br. Kwatery będą przygotowane tylko dla nadsyłających zgłoszenia w powyższym terminie. Zgłoszenia nadsyłać należy do Zarządu Głównego P. O. Wolności, Warszawa, ul. Hoża 54 n. 7.

Za Komitet Organizacyjny:
Poseł Marjan Kościałkowski, Poseł Adam Koc, Poseł Janusz Jędrzejewicz, Halina Jaroszewiczowa, Budzyński, Jan Pohoski.

— **Kino „Konkordja".** Doprawdy pochwalić należy dyrekcję, że zdobyła tak niezwykły film pt. „**Ostatni walc**". Przez cały czas wyświetlania tego obrazu, przed oczyma widzów przesuwają się cudne obrazki na tle śnieżystej i górskiej okolicy, wyśmienita gra wybitnych artystów filmowych i fabuła niezwykle interesująca — ponad co wybija się w rozmarzających tonach walczyk. Sen w czarujących obrazach, złudę miłą, wywołującą łzy radości i rozrzewnienia — może każdy oglądać wtedy, gdy odwiedzi w przyszłej niedzieli szym „Konkordję".

Obywatele, mieszkańcy grodu Chełmży!

Zbliża się dzień 19 marca — który jest dniem Patrona I. Marszalka Polski Józefa Piłsudskiego — Bohatera Legjonów, Obrońcy stolicy Warszawy i całej naszej Ojczyzny przed zalewem bolszewickim. Dzień ten pamiętny sercu każdego prawego Polaka obchodzić winniśmy jak najuroczyściej i złożyć Mu Hołd jak Najdostojniejszy czcząc w Marszałku Piłsudskim Męża Pierwszego Polski — Więźnia z Magdeburga — Twórcę Państwa naszego i Bohatera Narodowego.

Niech rozkołyszą się dzwony — ulice nasze przyjmą uroczystą szatę!!

My zaś wszyscy w jednym szeregu spojeni duchem wesela w wolnej od 10 lat Niepodległej Ojczyźnie złączmy się we wspólnej karnej modlitwie, wznoszonej przed tron Najwyższego o zdrowie Wielkiego Syna Ojczyzny, by dać Mu możność jeszcze długie — długie lata służyć Ojczyźnie i Swemu Narodowi.

Zwracamy się do was Obywatele miasta Chełmży o wzięcie licznego udziału w obchodzie a tem samem oddać wyrazy uczuć patrjotycznych, że żywo wspominacie Niezapomniane Wielkie Chwile Walki Zwycięskiej i Wzmagań się Narodu o Niepodległość i Odrodzenie Ojczyzny — pod wodzą Ukochanego naszego Marszałka.

Prosimy Was Obywatele także o przyozdobienie domów Waszych i okien godłami i sztandarami narodowemi.

Chełmża, dnia 14. III. 1929 r.

Komitet:

Ks. Prałat Szydzik, Dr. Wyszkowski, Langer, porucznik Zalewski, Leśniewicz, podpłk. Ziegler, Bonin, Ks. Baniecki, W. Skański, Kurzętkowski, Dr. Hrehorowicz, Juraszek, Cieśla, Dzięciołowska, Stetkiewiczówna, Bucholz, J. Wiśniewski, K. Kryger, Kobierski, Sikorski, M. Szymański.

— **„Quo vadis"?** — obraz osnuty na tle cudnej powieści naszego mistrza duchowego Henryka Sienkiewicza, ukaże się w dzisiejszy piątek i sobotę na srebrnym ekranie kina „**Polonja**". W filmie tym, nowej produkcji, usunięto wszystkie poprzednie usterki. W nowej oprawie, w przepięknych zdjęciach z pożaru Rzymu, uczt Nerona, walk gladjatorów i gehenny prześladowanych chrześcijan — widzowie doznają takich emocjonujących wrażeń, że będą o tem wspominali przez cały szereg miesięcy. Obraz „Quo vadis"? w nowej formie obejrzeć winien każdy obywatel chełmżyński.

Ruch towarzystw.

Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe.

Zebranie plenarne miejscowej filji chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz 6-tej wieczorem w „Hotelu Pomorsk." Wszyscy członkowie stawić się powinni punktualnie i w komplecie Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Sympatyków ruchu chrześcijańsko-społecznego również serdecznie zaprasza

Zarząd.

P. Z. K. W ostatniej chwili przypomina się o zebraniu Polskiego Związku Kolejowców, które się odbędzie w dzisiejszy piątek (15 bm.) o godz. 6.30 w „Hotelu Dworcowym".

Bank Polski płacił w dniu 14 marca za

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,78
guldeny gdańskie	172,41

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 13. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,90—34,40
Pszenica nowa	48,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—49,25
Mąka pszen. 65 proc.	70,25—69,25
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	28,00—27,00

Rodacy, żądajcie wszędzie tylko wyroby krajowe!

Za oddanie ostatniej przysługi drogim Zwłokom syna naszego ś. p.

Jana Witkowskiego

oraz okazaną nam serdeczne współczucie składamy tą drogą wszystkim Znajomym, Krewnym a w szczególności X. prałatowi Szydzikowi, X. wik. Wilczewskiemu oraz Tow. Młodzieży nasze najserdeczniejsze staropolskie

Bóg zapłać!

Chełmża, 15. III. 1929 r.

Rodzice, siostry i bracia.

Uczeń

potrzebny od zaraz

Dobski

ogrodnictwo.

Si nkiewicza 23.

MAPY

wybrzeża polskiego, stale na składzie.

Skład Papieru Druk. Przemysłowej

Stow. Dzieciątka Pana Jezusa

urządza w **niedzielę 17 marca 1929 r.** o godzinie **7**,30 wieczorem w sali **„VILI-NOWEJ"**.

Wieczór misyjny

Program:

1. Niespodzianka, 2. Ochrona dziewcząt — czyli Cecylja, 3. Wiersz: „Cyganka", 4. W Opiece Marji.

Ceny miejsc: rezerw. **2** zł. I. miejsce **1,50** zł. II. miejsce **1** zł. Wstęp **.50** gr.

W sobotę 16 marca br. o godz. 4-ej popoł.

— Generalna próba —

wstęp dla dzieci **20** gr., dla dorosłych **50** gr.

Czysty zysk przeznacza się na misje zagraniczne.

O liczny udział prosi **ZARZĄD.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 16 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedam w biurze mojem przy ul. **Rynek Bednarski 7** za gotówkę najwięcej

kasę rejestracyjną

Chełmża, dnia 15. 3. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sąd.

Ogłoszenie.

Niżej podpisany uprasza Szan. Publiczność oraz władze policyjne, aby były łaskawe o powiadomienie mnie, gdzie obecnie znajduje się moja żona **Prakseda Botkiewicz** z domu **Powierska**, która oddaliła się z domu (mego w dniu 26. stycznia br. z powodu zatargów z lokatorami, a dotychczas nie mam o niej żadnej wiadomości.

Ubrana była w bronzowy płaszcz, lakowe buciki, bronzowy kapelusz, wzrostu średniego, blondynka, lat 28, urodzona 21 7. 1900 r. Zabrała ze sobą metrykę panieńską.

Wzywam przeto żonę do powrotu do małoletnich dzieci, przepraszając zarazem, o ile czuje urazę do mnie z powodu zatargu z lokatorami, donosząc jednocześnie, że ostatni już opuścił mój dom.

Stanisław Botkiewicz.

Chełmża, Archidjakonka (pow. Toruń).

Każda gospodyni

korzysta z taniego tygodnia

MYDEŁ I PROSZKÓW

na pranie przedświąteczne u

Julj. Robaczewskiego

właściciel firmy

I. A. LAUBE

Rynek 14. — Tel. 127.

MYDŁO toaletowe

soda, mydło szare mydło słoniowe płatki mydlane.

Wielki wybór! Dobry towar!

Na raty długoterminowe!



Rowery

maszyny do szycia

gramofony — centryfugi

instrumenta muzyczne

jak:

mandoliny — skrzypce itp.

poleca

Warsztat mechaniczny

A. WIECKI

Chełmża, Rynek.

Reklama dźwignią handlu!

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz! **Otrzymasz na każdy czas!**

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie?  **W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ"**

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera